Nr. 13 SOSNOWIEC, wtorek dnia 18 stycznia 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Metropolja warszawska.

Onegdaj zakończyły się obrady biskupów „prowincji warszawskiej" (Królestwa Polskiego), którzy umyślnie zjechali do stolicy na zaproszenie J. E. Arcybiskupa-Metropolity ks. dr. Aleksandra Kakowskiego. Zjazd ten uprzytomnia nam, że odbył on się właśnie w setną rocznicę utworzenia metropolji warszawskiej, równocześnie z powstaniem Kongresowego Królestwa Polskiego. Stolica Apostolska ustanawiając wówczas podział kraju na nowe djecezje, nadała Arcybiskupowi warszawskiemu tytuł metropolity, a ztąd i starożytna fara, a następnie archikatedra św. Jana w stolicy, otrzymała tytuł kościoła metropolitalnego. Przez cały okres Królestwa Konstytucyjnego, czyli do 1831 r. włącznie, metropolici warszawscy byli nawet nazywani prymasami Królestwa, zwłaszcza, Arcybiskup Jan Paweł Pawęza Woronicz, który koronował cesarza Mikołaja I-go na króla polskiego.

Metropolici warszawscy nie byli, ściśle rzeczy biorąc, zwierzchnikami innych Biskupów, którzy samodzielnie wykonywali jurysdykcję duchowną w obrębie swoich, kanonicznie utworzonych djecezjach. Mieli oni jednak prawo zwoływać t. zw. synody prowincjonalne, podczas których przewodniczyli w obradach, a nadto w sprawach małżeńskich sąd arcybiskupi w Warszawie był drugą wyższą instancją apelacyjną, od wyroków innych sądów Biskupich w całej metropolji.

Ten ostatni przywilej konsystorza metropolitalnego utrzymał się przez całe stulecie do chwili obecnej. Natomiast inne prerogatywy metropolji zostały stopniowo przez rząd rosyjski bezprawnie, lecz faktycznie zniesione, oczywiście wbrew woli Stolicy Apostolskiej. Więc po rewolucji Listopadowej, wzbronione zostały prawomocne zebrania synodalne biskupów prowincji warszawskiej. Przed półwiekiem zaś, gdy wywieziono do Jarosławia ś. p. Arcybiskupa Szczęsnego Zygmunta Felińskiego, nastąpiły stopniowo rozmaite bezprawne ograniczenia, kasujące charakter metropolji arcybiskupstwa warszawskiego. Dość powiedzieć, że gdy po rezygnacji ks. Felińskiego rząd rosyjski zgodził się nareszcie na prekonizację ś. p. arcybiskupa Wincentego Chościak-Popiela, prasa warszawska otrzymała okólnik z komitetu cenzury, iż nie wolno tytułować nowego Arcypasterza Metropolitą. Również i przymiotnik: metropolitalny, w zastosowaniu do archikatedry św. Jana, kapituły, konsystorza i seminarjum, został surowo wzbroniony. Nadto, kilkakrotnie ukazywały się okólniki ministerjalne, zalecające uznawać za oficjalnego metropolitę rzymsko-katolickiego, nietylko w Cesarstwie, ale i w t. zw. „Przywiślańskim kraju", arcybiskupa mohylewskiego, któremu rezydencję wyznaczono w Petersburgu. Tamteż, w stolicy imperjum nad Newą, przez całe pół wieku, wyłącznie odbywały się konsekracje wszystkich nowych biskupów polskich. Zamiast zaś kanonicznych synodów prowincjonalnych rząd rosyjski otworzył w Petersburgu, wbrew woli Stolicy Apostolskiej t. zw. Kolegium rzymsko-katolickie, do którego biskupi djecezjalni, wysyłali swoich delegatów na pewien okres czasu. Tylko przez to Kolegium, które nadzorował departament obcych wyznań i prawosławny synod petersburski, mogły być załatwiane oficjalne stosunki Kurji biskupich ze Stolicą Apostolską.

*

Obecny zjazd biskupów w stolicy, przywraca faktyczne znaczenie metropolji warszawskiej, dziwnym zaś zbiegiem okoliczności, przypadł on w terminie, w którym przez długi okres czasu, Książęta Kościoła obowiązkowo, corocznie, musieli się zjawiać u każdego wielkorządcy „Priwislinia" dla złożenia wiernopoddańczych życzeń w dzień Nowego Roku st. st.

Nareszcie więc, po wielu latach mieli możność nasi Pasterze djecezjalni zjechać do stolicy kraju i metropolji, nie po to, aby składać przymusową czołobitność prawosławnemu kacykowi, lecz naradzić się w sprawach kościelnych, tak ściśle związanych z ogólnym bytem narodowym, w momencie epokowego przełomu.

Wer.

Z widowni wydarzeń.

Czarnogórze.

Według ostatniego spisu ludności, królestwo Czarnogórskie liczy 475,000 mieszkańców, przyczem na każdy kilometr kwadratowy wypada 31 osób. Stolica państwa Cetynia ma 5300 mieszkańców. Największem jednak miastem kraju jest Podgorica, licząca 10,053 mieszkańców. Następnie idą: Dulcigno z 5081 mieszkańców, Niksiez z 4972 i Antivari — 2500 mieszkańców.

Panującem wyznaniem jest prawosławie. Islam liczy w Czarnogórzu 14000 wyznawców, a katolicyzm — 12,500. Rządy sprawuje król wraz ze skupsztyną, składającą się z 74 członków. Z pośród nich 62 wybiera naród na przeciąg czterech lat, a dwunastu mianuje król.

Zajęta przez Austrjaków Cetynia, rezydencja króla Nikity, leży na wysokości 638 metrów nad poziomem morza. Rozciąga się wśród gór w uroczej kotlinie. Biedne to miasteczko odzwierciadla w sobie charakter całego kraju. Większość domów są to zwykłe budowle kamienne i tylko pałac królewski, oraz niektóre domy poselstw mają lepszy wygląd.

Godnym uwagi jest klasztor położony na stoku góry. Klasztor ten był zbudowany w XVI wieku, trzy razy burzyli go Turcy, lecz za każdym razem odbudowywano go według pierwotnych planów. W klasztorze znajduje się grób familijny panującego domu Niegoszów.

Przeciw Anglji.

Dziennikarz paryski, który otrzymuje regularnie informacje z paryskiego ministerjum spraw zagranicznych, występuje ostro na łamach dziennika szwajcarskiego „Gazette de Lausanne", przeciwko rządowi angielskiemu.

Oskarża on otwarcie Lorda Haldan'a o jego przyjazne usposobienie względem Niemców. Zarzuca on mu, iż był winnym nieudania się akcji pod Dardanelami, oraz wogóle na Bałkanach. Artykuł zamieszczony w numerze wczorajszym wyjaśnia, że Wielka Brytania uczyniła wielki błąd rozpuszczając armię dardanelską.

Ministerjum angielskie popełnia błąd za błędem, dopuszcza zaprowiantowanie Niemiec przez Danję i znosi przyjazne Niemcom wpływy Haldana w urzędzie spraw zagranicznych. Rząd angielski dopuścił do zmiażdżenia Serbii i zwlekał 1 i pół roku z wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej.

Na Wschodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Z głównej kwatery donoszą d. 16 stycznia.

„Wogóle położenie jest niezmienione".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 15 stycznia:

„Bardzo ciężka klęska, jaką ponieśli Rosjanie w dniu ich nowego roku na granicy besarabskiej, spowodowała wczoraj nową pauzę w walce, która od czasu do czasu przerywaną była ogniem dział o zmiennej sile.

Na południu od Karpiłówki na Wołyniu oddział ochotniczy napadł na rosyjską pozycję czołową i zniósł jej załogę.

Pozatem nie wydarzyło się nic szczególnego".

Urodziny cesarza.

BERLIN. (BTW). „Reichsanzeiger" ogłasza rozporządzenie cesarskie, które wskazując na zbliżający się dzień urodzin cesarza prosi o wstrzymanie się od zwykłych obchodów i powinszowań uroczystych a w miejsce tego wzywa do dawania składek na cele filantropijne związane z wojną.

Zmiana planu działania.

BAZYLEA. Według „Basler Nachrichten" sprawozdawca wojenny „Russkich Wiedomosti" donosi z frontu południowego armii rosyjskich, że opór austrjacki przeszedł wszelkie oczekiwania, wobec czego należy oczekiwać zmiany rosyjskiego planu działania.

Oficerowie francuscy w armii rosyjskiej.

CZERNIOWCE (B.T.W.). Wzięci do niewoli jeńcy mówią, że w Chocimiu i Mohylowie znajduje się cały sztab francuski, złożony z 20 oficerów, który przydzielono do dowództwa rosyjskiego, kierującego operacjami na granicy besarabskiej. Na żądanie ich roboty ziemne rosyjskie prowadzone są na sposób francuski. Pojedyńcze części armii również są stale kierowane przez tych oficerów. Jakoby i na innych częściach frontu rosyjskiego znajdują się oficerowie francuscy.

Nowi wodzowie rosyjscy.

PIOTROGRÓD. „Russkij Inwalid“ podaje do wiadomości nazwiska wodzów nowych armii rosyjskich. Są nimi generałowie Litwinow, Plehwe, Loedsz i Rauch von Traubenber. Ostatni dowodzi armią mińską, a Litwinow armią rowieńską.

Mikołaj Mikołajewicz.

SZTOKHOLM (B.T.W.). Według ostatnich doniesień, otrzymanych tu z Piotrogrodu, dawny generalissimus rosyjski, w. ks. Mikołaj Mikołajewicz przebywa obecnie w cesarsko-rosyjskiej kwaterze głównej.

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 16 stycznia:

„Monitor nieprzyjacielski ostrzeliwał bez żadnych skutków okolice Westendy.

Anglicy strzelali do wnętrza miasta Lille. Dotychczas stwierdzono tylko niewielkie szkody materjalne, wynikłe od pożaru.

Na froncie miejscami ożywione walki ogniowe, oraz działalność wybuchowa“.

Przymus wojskowy.

LONDYN. (BTW). „Daily Telegraph“ donosi: „Głosowanie delegatów związków górniczych w sprawie przymusowej służby wojskowej dało wynik następujący: przeciwko wprowadzeniu prawa przymusu wojskowego oddano 720,000 gł., zaś 40,000 oddano za projektem. Wobec takiego wyniku wydział wykonawczy narodowej konferencji górniczej postanowił wystąpić z rezolucją, wypowiadającą się w sposób bardzo ostry przeciw każdej formie przymusu ze strony rządu“.

*

ROTTERDAM (B.T.W.). „Times“ wyraża zdanie, że kongres robotników, który zbiera się 28 stycznia obali uchwały konferencyi londyńskiej przeciwko przymusowej służbie wojskowej.

Na Południu.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 16 stycznia:

„Położenie jest niezmienione“.

Komunikaty austrjackie.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 15 stycznia:

„Na froncie Pobrzeża wzmógł się ogień armatni na Monte San Michele, oszańcowania mostowe Gorycji i Tolmeinu, oraz na Mrzli Vrh, jednak bez żadnych przedsięwzięć piechoty nieprzyjacielskiej.

Zdobycie przez pułki piechoty Nr. Nr. 52 i 80 Kirchenrücken pod Ostawiją o czem donosiliśmy wczoraj, zakończyło się wzięciem do niewoli 933 jeńców, w tej liczbie 31 oficerów, oraz zdobyciem 3 karabinów maszynowych i 3 przyrządów do rzucania min.

Również przy oszańcowaniach mostowych Tolmein wojska nasze zajęły jeden rów.

Na froncie tyrolskim ożywiły się walki artylerji w odcinkach Schluder i Lafraun-Vielgereuth.

Pośród swych rodzinnych gór, trzymając straż na zagrożonej granicy swego kraju, obchodzą dziś z bronią w ręku jubileusz stuletni istnienia Tyrolscy Strzelcy Cesarscy. Z wdzięcznością wspomina siła zbrojna zarówno na północy jak i na południu pełne chwały czyny tych wojsk dzielnych, w których szeregach żyje duch bohaterów z r. 1809 i które zdobyły sobie świeżo niewiędnące nigdy wawrzyny w wielkich zapasach chwili obecnej“.

*

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 15 stycznia:

„Na północ od Grahova toczą się walki pościgowe. W okolicy tej w ręce naszych wojsk dostało się 250 Czarnogórców, oraz „cały magazyn amunicji.

Liczba wziętych w ostatnim czasie pod Berane jeńców przekracza 500“.

Korfu jako zastaw.

BAZYLEA. „Basl. Nachr.“ donoszą z Rzymu, że dzienniki włoskie uważają zajęcie Korfu za zastaw dla utrzymania neutralności greckiej.

*

KOPENHAGA. Dzienniki tutejsze donoszą z Aten, że król Piotr serbski wyjeżdża jutro na wyspę Korfu. Towarzyszyć mu będzie następca tronu, ks. Aleksander i przedstawiciele rządu greckiego.

Powołanie rezerwistów.

GENEWA. Donoszą z Aten, że na mocy dekretu królewskiego powołano do szeregów klasę rezerwistów z lat 1889, 1890 i 1891 oraz wszystkich młodych ludzi, urodzonych pomiędzy latami 1889 — 1894.

Z dnia na dzień.

Dn. 17/I.

Z Sosnowca.

— **Pogrzeb zwłok ś. p. ks. Milberta.** Dziś po południu zwłoki ś. p. księdza Milberta przeniesione zostaną z Dąbrowy do kościoła parafjalnego w Sosnowcu. Pogrzeb na cmentarzu miejscowym odbędzie się jutro, we wtorek, o godz. 12 w południe, po uroczystem nabożeństwie żałobnem.

— **Nowy wikarjusz.** Dotychczasowy wikarjusz parafji sosnowieckiej ks. Paweł Tochowicz wyjechał na dalsze studja filozoficzne do Fryburga w Szwajcarji. Wikarjat otrzymał i zjechał już do Sosnowca ks. d-r. Bronisław Langkamer, który w końcu r. z. po ukończeniu studjów uniwersyteckich we Fryburgu otrzymał stopień doktora filozofji. Ks. dr. Langkamer przed kilku laty był wikarjuszem w Olkuszu.

— **Łagodną zimę** nadal przepowiadają bartnicy, a prognozę swą opierają na spostrzeżeniu, że pszczoły usuwają z ulów już teraz nieżywe pszczoły, co zwykle dzieje się w końcu lutego lub na początku marca.

— **Z Wieczoru młodzieży.** Wczoraj w klubie sieleckim zespół amatorów-uczniów polskiego gimnazjum realnego, odegrał pod kierunkiem p. Jakubowicza „Jasełka“ i „Szopkę“. Programu dopełniły popisy chóralne. Sala była przepełniona.

— **Nowe znaczki pocztowe** niemieckie, jak podaje doniesienie urzędowe z Berlina, wprowadzono do użytku wczoraj w urzędach pocztowych i telegraficznych na terenie okupowym przez c.-niemieckie dowództwo wojskowe. Znaczki te w cenie 3, 5, 10, 20 i 40 fenigów, oraz karty pocztowe za 5 fen., a z odpowiedzią za 10 fen., mają napis: Postgebiet Ob. Ost (Obszar pocztowy głównego dowództwa na Wschodzie).

— **Drożyzna nici** dochodzi do niebywałych cen. Zą szpulkę która dawniej kosztowała 18 kop., spekulanci dziś żądają aż cztery razy tyle.

— **Korespondencja telegraficzna.** Wysyłanie do Warszawy depesz podług umówionych adresów telegraficznych jest niedozwolone. Wobec tego osoby i firmy, wysyłające depesze podług dawniejszych adresów skróconych winny zaprzestać posługiwać się skróconymi, gdyż depesze takie nie będą doręczane adresatom. Należy więc podawać w depeszy nazwisko lub firmę i dokładny adres otrzymującego.

— **Fałszywe bony.** W ostatnich czasem kursują fałszywe bony, przeważnie 5-rublowe. Przyjmując więc pięciorublówki należy być bardzo ostrożnym.

— **Żelazne 10-fenigówki.** Jak wiadomo, Rada związkowa niemiecka powzięła uchwałę, godzącą się na projekt wybijania żelaznych 10-fenigówek. Co do formy nowe pieniądze mają się równać dotychczasowym niklowym. W przeciwieństwie do żelaznych 5-fenigówek będą żelazne pieniądze miały brzeg gładki.

— **Zagadkowe indywiduum.** Po rozpoczęciu wojny zaaklimatyzował się na bruku Sosnowieckim jakiś starszy jegomość, władający językiem niemieckim. Pan ów począł uprawiać na szerszą skalę „adwokaturę“, a ponieważ w Sosnowcu nie było jeszcze koncesjonowanych biur pisania próśb, miał powodzenie, nie tylko wśród klasy biedniejszej, lecz nawet wśród osób zamożniejszych. Przed kilku dniami indywiduum to ulotniło się z Sosnowca, pozostawiając liczny zastęp zarwanych przez siebie klijentów.

— **Kominiarze.** Nieuiszczanie przez właścicieli domów należności za wycieranie kominów, wpływa bardzo ujemnie na materjalne położenie tutejszych kominiarzy.

— **Przemytnictwo.** Rodziny kilku zamieszkałych tutaj przemytników otrzymały zawiadomienie, iż wszystkich władze austrjacko-węgierskie zatrzymały w Chrzanowie. Mają być oni pociągnięci do odpowiedzialności za przemycanie spirytusu.

Obwieszczenia urzędowe.

Powołując się na ogłoszenie z dn. 1 grudnia 1915 r. wzywam te osoby, które fotografowały się w teatrze przy ul. Teatralnej w Sosnowcu, a których paszporty nie zostały jeszcze odebrane, aby stawiły się celem odebrania takowych w sali gmachu powiatowego jak następuje:

W poniedziałek, dnia 17 stycznia 1916 r. te osoby, których nazwiska rozpoczynają się literami A, B i C.

We wtorek dn. 18 stycznia 1916 r. D, E i F.

W środę 19 stycznia G.

W czwartek 20 stycznia H i J.

W piątek 21 stycznia K.

W sobotę 22 stycznia L.

W poniedziałek 24 stycznia M.

We wtorek 25 stycznia N i O.

W środę 26 stycznia P.

W piątek 28 stycznia R.

W sobotę 29 i poniedziałek 31 stycznia S.

We wtorek 1 lutego T, U i V.

W czwartek 3 lutego W.

W piątek 4 lutego Z.

Przypominam jeszcze raz, że kto nie będzie miał paszportu lub kto nosi paszport innej osoby, fałszywy lub sfałszowany albo też paszport nieważny, karany będzie w myśl rozporządzenia z dn. 9 czerwca 1915 roku domem karnym do lat 10-ciu lub więzieniem do lat 5-ciu albo grzywną od 10-ciu do 6000 marek.

Sosnowice, dn. 14 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Naczelnik Powiatu
Büchting

Z Będzina.

✝ **Nie chcą bonów.** Nie tylko wieśniacy na targach, ale i sporo sklepów nie chce przyjmować bonów, wymagając zapłaty w monecie państwowej. Za węgiel, mięso, tytoń, cukier, naftę bonami trzeba płacić znacznie drożej. Spekulację tę należałoby ukrócić.

✝ **Brak mąki.** Przez dwa dni w sklepie komitetowym dla chrześcijan nie sprzedawano chleba z powodu wstrzymania wypieku dla braku mąki.

✝ **Kradzież.** Przy ul. Sławkowskiej Nr. 19 okradziony został włnocy magazyn ubiorów męskich A. Merina. Wartość skradzionego pluszu, jedwabiu, palt damskich i t. p. dochodzi do kilku tysięcy rubli. Złodzieje dostali się od podwórza przez zrobiony otwór we drzwiach sklepu i przez sąsiednią posesję zdołali towar wynieść.

Z różnych stron.

◻ **Prasa warszawska a papier.** Warszawskiej prasie grozi niebezpieczeństwo, z braku papieru gazetowego. Królestwo Polskie posiadało nieliczne fabryki papieru, które tylko w części pokrywały jego zapotrzebowania. Papier, zwłaszcza gazetowy (rotacyjny) sprowadzały wydawnictwa z Finlandji i Rosji. Obecnie po zajęciu Warszawy, gdy fabryki te zostały odcięte od Warszawy, nagromadzone zapasy papieru stopniowo się wyczerpują.

◻ **„Możność swobodnego rozwoju“.** Organ syjonistów warszawskich „Tag“ pisze: „Przechodzimy obecnie w nową epokę naszego życia; odkrywają się przed nami szerokie horyzonty. Wszystkie dotychczasowe przeszkody, które leżały na drodze żydowskiego życia społecznego, które tamowały nasze dążenia polityczne, zniknęły. Uzyskamy teraz możność odrodzenia politycznego i społecznego swobodnie i jawnie, skrystalizowania naszych życzeń i sformułowania naszych zadań“.

◻ **Zakaz cenzuralny.** Urzędowa „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Na mocy rozporządzenia rządu austrjackiego zakazano rozszerzania w Austji pism: „Okupacja Warszawska“ i „Informations documentes“, wydanych nakładem księgarni Saint Paul we Fryburgu, względnie Polskiej Agencji centralnej w Lozannie. Również zostało zakazane rozszerzanie broszury pod tytułem: „Grand probleme international“, napisanej przez posła z ziemi piotrkowskiej do Dumy, Michała Łempickiego, a wydanej w Lozannie nakładem Polskiej Agencji prasowej w Rapperswilu.

◻ **Wynik kwesty.** Jak donoszą z Vevey, kwesta w Europie w „Dniu polskim“ dała stosunkowo nieznaczne wyniki. Ogólna suma wpływów nie przekroczy zapewne 1,200,000 franków. Z sumy tej Komitet w Vevey będzie w możności przeznaczać prawdopodobnie około ćwierć miliona franków miesięcznie w ciągu 4—5 miesięcy dla Królestwa Polskiego za pośrednictwem Księcia-Biskupa Sapiechy w Krakowie.

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Wojewoda Putnik na Korfu.** Ostatnie telegramy z Aten donoszą, że na Korfu przybył wczoraj wojewoda Putnik wraz z całą rodziną swoją i zamieszkał w jednym z hoteli.

✕ **Jeńcy austrjaccy we Francji.** Agencja Havasa donosi, że statek wojenny Sinai przybył z Saloniki do Marsylji, mając na pokładzie sporą liczbę jeńców austrjackich wziętych swego czasu przez Serbów do niewoli. Z Marsylji mają być jeńcy transportowani na inne miejsce.

✕ **Na granicy Afganistanu.** „New-York World“ donosi, że rząd angielski ściąga wojska hinduskie na granicę Afganistanu, ponieważ zachowanie się ludności w tym kraju wzbudza coraz większe obawy.

OFIARY.

Przegrany przez p. S. S. do pana W. S. zakład w sumie 3 kr. złożono na biednych.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYNSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.